



Często słyszymy zachętę do otwarcia się na Ducha Świętego. Szczególnie dużo mówi się o tym w kontekście przygotowania do sakramentu bierzmowania. Jednak na czym polega to tak ważne i potrzebne otwarcie się na Ducha?

Łatwiej nam to zrozumieć, gdy patrzymy na Chrystusa, który przed dwoma tysiącami lat chodził jako człowiek po ziemi palestyńskiej. Ewangelia podkreśla, że Jezus wszystko czynił w Duchu Świętym, którego przyjął podczas chrztu w Jordanie. W Duchu Świętym przebywał na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. W Duchu Świętym powrócił do Nazaretu i w tymże Duchu szedł przez życie, czyniąc dobrze ludziom. Wreszcie, tego Ducha oddał w ręce Ojca, gdy umierał na krzyżu, aby po swoim wniebowstąpieniu zesałać Go na Apostołów i cały Kościół.
†

Uczniowie Chrystusa wiedzieli o zesłaniu Ducha Świętego, czekali na Niego. A jednak przyjście Pocieszyciela ich zaskoczyło, ponieważ jest to dar niespodziewany, niezaprogramowany. Jezus udziela go w obfitości każdemu, kto się otworzy na Ducha w pokorze, wyciszeniu i modlitwie. Ten sam Duch Święty jest w każdym z nas od chwili chrztu. Jego szczególne dary otrzymaliśmy w sakramencie bierzmowania: mądrość, rozum, radę, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Bożą. Duch Święty nigdy nas nie opuszcza, zawsze jest obok, a gdybyśmy się tylko lepiej przyjrzel, byłibyśmy Jego bliskością zdumieni, urzeczeni i – co najważniejsze – odmienieni.

Jeżeli pozwolimy – jak Chrystus – aby Pocieszyciel kierował naszym życiem, przyniesie ono błogosławione owoce. Jezus pragnie, abyśmy tworząc Jego Kościół, byli również Jego naśladowcami. Jeżeli zawierzmy siebie Duchowi Świętemu, Zbawca będzie mógł działać przez nas, dokonując cudów, podobnie jak dwa tysiące lat temu, gdy przyszedł na świat jako człowiek. „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem i większe od tych uczyni” (J 14, 12).

Drodzy Czytelnicy!

Powinniśmy się otworzyć na działanie Pocieszyciela. On jest Bogiem żywym. Duch

Święty pozwala nam oderwać się od rzeczywistości, odpocząć, doświadczyć Jego darów. Jednak trzeba nam nieustannie się do Niego zwracać, prosić o łaskę poznania i zrozumienia Słowa, dzięki któremu odmieniają się nasze serca – otwierają się na Boga i Prawdę.

□□□ Módlmy się więc słowami św. Augustyna: „Bądź mym oddechem, Duchu Święty, ażebym rozważał to, co święte. Bądź moją siłą, Duchu Święty, ażebym czynił to, co święte. Bądź mym pragnieniem, Duchu Święty, ażebym ukochał to, co święte. Bądź moją mocą, Duchu Święty, ażebym strzegł tego, co święte. Strzeż mnie od złego, Duchu Święty, ażebym nie stracił tego, co święte”..